

Sygn. akt I C 564/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: stażysta Aleksandra Bogusz-Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa N. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w P. -Republika (...) – Oddziałowi w P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 101.632 zł 29 gr (sto jeden tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote i dwadzieścia dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 101.420 zł 04 gr od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 212 zł 25 gr od dnia 24 lutego 2015 r. do dnia zapłaty ;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.217 zł (pięć tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 5.200 zł 80 gr (pięć tysięcy dwieście złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 564/14

UZASADNIENIE

Powódka N. G. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w C. Oddział w P. kwoty 105.012,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 101.420,04 zł od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3.592,55 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wniosła także o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia (...) r., które mogą pojawić się u powódki.

W uzasadnieniu swego żądania powódka podała, że w dniu (...) r. w W. doszło do jej potrącenia przez kierującą ubezpieczoną w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Powódka wskazała, że na treść żądania składają się kwota: 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwota 792,29 zł z tytułu odszkodowania za zakup leków, kul inwalidzkich i wypożyczenie wózka, kwota 840 zł stanowiąca wartość

zniszczonych w wypadku ubrań, oraz kwota 3.380 zł za opiekę nad powódką, sprawowaną przez osoby najbliższe tj. matkę i siostrę powódki przez okres pobytu w szpitalu i już po powrocie do domu. Powódka wskazała, że art. 189 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództwa o świadczenie i o ustalenie sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą ujawnić się w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe (k. 3-6).

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwana zaprzeczyła jakoby była zobowiązana do zapłaty kwot żądanych przez powódkę. Wskazała, że przeprowadzone postępowanie likwidacyjne nie dało podstaw do przyjęcia jej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia (...) r., albowiem osoba wskazywana przez powódkę jako sprawca nie potwierdziła okoliczności zdarzenia opisanych przez powódkę i do chwili obecnej brak jest dowodu wskazującego na odpowiedzialność pozwanej za szkodę z dnia (...) r.

Z ostrożności procesowej wskazała, że roszczenie powódki o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane, a żądanie odsetek od zadośćuczynienia od dnia wcześniejszego niż data wyrokowania jest nieuzasadnione. Odnosząc się do odszkodowania pozwana podała, że roszczenie o zapłatę kwoty 3.380 zł za poniesione koszty opieki osób trzecich jest nieudowodnione, przy czym zwróciła uwagę, że powódka będąc w szpitalu posiadała pełną i całodobową opiekę lekarską i pielęgnacyjną (k. 82-84).

Pozwana spółka po wydaniu wyroku skazującego przeciwko M. S. nie zmieniła stanowiska w sprawie, wskazując dodatkowo, iż okoliczność skazania M. E. (poprzednio S.) przesądza o tym, że ponosi ona winę za zaistniałe zdarzenie. Zdaniem strony pozwanej przedmiotem badania sądu karnego było wyłącznie zachowanie skazanej, gdy tymczasem zachowanie powódki jest okolicznością istotną dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego, albowiem jego zdaniem powódka przyczyniła się do powstania szkody w co najmniej 50 % (k. 112-113).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu (...) r. N. G. wraz z D. R. i P. M. udała się późnym wieczorem - po zmroku na ognisko zorganizowane w miejscowości W.. W tej imprezie plenerowej brała też udział M. E. (poprzednio S.).

(bezsporne)

Po przybyciu na miejsce N. G. usiadła na poboczu trawiastym tyłem do ogniska a przodem do siedzącej naprzeciwko niej D. R.. D. R. siedziała na poboczu żwirowym tyłem do drogi asfaltowej. Koło nich stał jeszcze P. M.. W odległości kilku metrów patrząc od prawej strony N. G. stał zaparkowany samochód marki M. o nr rej. (...). Pojazd stał między ogniskiem a znajdującym się w pobliżu drzewem.

W pewnym momencie D. R. zwróciła uwagę N. G. aby ta przysunęła się do niej bliżej, tak aby była lepiej widoczna. N. G. przysunęła się w stronę koleżanki, pozostając wciąż zwrócona twarzą do swojej rozmówczyni. Miejsce w którym siedziały wymienione było oświetlone.

(dowód: zeznania świadków: P. M. k. 140,140v, D. R. k. 140v, 141, zeznania powódki k. 210-211)

W pewnym momencie (około godziny(...) w nocy) do zaparkowanego na poboczu samochodu o nr rej. (...) wsiadła M. E. i po uruchomieniu silnika ruszyła do przodu, po czym po chwili zaczęła wykonywać skręt w prawo i najechała na siedzącą na poboczu N. G.. Uderzyła w jej bok. N. G. została wciągnięta pomiędzy koła pojazdu. Jej kurtka zahaczyła o podwozie samochodu, w wyniku czego N. G. była ciągnięta znajdując się pod samochodem. Przebywający w pobliżu ludzie zaczęli uderzać o samochód marki m. (...) krzyżeć, że kierowca potrafił kogoś. Wskutek tej interwencji M. E. zatrzymała samochód. Po chwili kilku mężczyzn podniosło samochód i przestawiło go w inne miejsce, aby uwolnić poszkodowaną. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja i karetka pogotowia. Do czasu przyjazdu ratowników medycznych N. G. leżała cały czas w tym samym miejscu.

(dowód: zeznania świadków: P. M. k. 140,140v, D. R. k. 140v, 141, zeznania powódki k. 210-211, akta VII K 1024/14)

W momencie zdarzenia M. E. znajdowała się w stanie nietrzeźwości z wynikiem 0,65 mg /l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(bezsporne, nadto: wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 5 lutego 2015 r. k. 140 w aktach sprawy SR w Olsztynie VII K 1024/14)

N. G. po zdarzeniu została odwieziona do Wojewódzkiego (...) w O.. Po przyjęciu wymienionej wykonano TK jamy brzusznej i miednicy, TK głowy, klatki piersiowej oraz szyi, a także zdjęcia RTG podudzia prawego, klatki piersiowej. W następstwie zdarzenia rozpoznano u niej wstrząs hipowolemiczny, ostrą niewydolność oddechową, złamanie kręgosłupa na poziomie L1, trzonu kręgu TH 12, złamanie kości udowej lewej, kości podudzia prawego, zwichnięcie stawu biodrowego prawego, rany z ubytkiem skóry i tkanki podskórnej okolicy kolana prawego, stłuczenie skóry z otarciami okolicy twarzoczaszki, pleców, pośladków, obu kończyn dolnych. N. G. przebywała na oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii od dnia 8 czerwca do 9 czerwca 2014 r.

Ze względu na stan zdrowia powódki nie można było przebadać jej na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem AS IV. Wobec powyższego wymienionej z momentem przyjęcia do szpitala pobrano krew i zbadano ją m.in. na zawartość alkoholu etylowego. Wynik badania krwi wykazał 0,00% alkoholu etylowego.

W kolejnych dniach powódce wykonywano szereg badań w tym: tomografię, rtg, usg. U wymienionej w dniu (...) r. przeprowadzono repozycję zamkniętą stawu biodrowego, zamkniętą repozycję kostki przyśrodkowej ze stabilizacją przezskórną 2 śrubami kaniulowanymi, wycięto stłuczoną skórę i rany okolicy kostki bocznej, przepłukano rany, założono drenaż i szwy, wycięto brzegi rany okolicy kolana oraz tkanki stłuczone i zabrudzone. Zastosowano gips podudziowy na kończynę dolną prawą.

W okresie od 9 czerwca 2014 r. do 23 czerwca 2014 r. N. G. przebywała na Oddziale Ortopedyczno-Urazowym. W dniu 10 czerwca 2014 r. wykonano zamkniętą repozycję złamania kości udowej lewej ze stabilizacją śródspikową gwoździem blokowanym FLN. W dniu 17 czerwca 2014 r. wykonano otwartą repozycję kostki przyśrodkowej goleni prawej ze stabilizacją śrubą kaniulowaną i drutem Kirschnera. Wycięto martwicę brzezną rany okolicy kostki bocznej goleni prawej.

Następnie pacjentkę skierowano do Kliniki (...) w O., gdzie w trakcie leczenia rehabilitacyjnego uzyskano znaczną poprawę stanu ogólnego z poprawą wydolności chodu przy pomocy kul łokciowych.

Powódkę wypisano do domu w dniu 27 sierpnia 2014 r. Wymienionej zalecono ćwiczenia, naukę chodu o kulach łokciowych z sensorycznym obciążaniem kończyny dolnej prawej, noszenie ortezy stabilizującej staw skokowy prawy.

(dowód; karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 11- 15. k.16, k.17, k.160, opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 150-152, opinia uzupełniająca k. 209-209v, notatka urzędowa z dnia 8 czerwca 2014 r. k. 13 – w aktach sprawy SR w Olsztynie sygn.akt VII K 1024/14)

W czasie pobytu powódki w szpitalu codziennie odwiedzała ją mama, która przebywała tam 2-3 godziny.

(bezsporne)

Obrażenia kręgosłupa polegające na złamaniu kręgosłupa lędźwiowego Th 12 i L1 i kończyn dolnych spowodowały powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu u powódki na poziomie 55 %. Na powyższa łączną wysokość procentowego uszczerbku składa się:

a) 25 % uszczerbku za złamanie trzonów kręgów Th 12 i L1 z operacyjnym usztywnieniem kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego;

- b) 10% uszczerbku za przebyte odprowadzone zwichnięcie stawu biodrowego prawego;
- c) 10% uszczerbku za złamanie trzonu kości udowej lewej wymagające leczenia operacyjnego z zespoleniem gwoździem śródszpikowym blokowanym;
- d) 5% uszczerbku za przebyte złamanie kostki przyśrodkowej podudzia prawego z podwichnięciem stawu skokowo-goleniowego;
- e) 5% uszczerbku za rozległe szpecące blizny linijne i płaszczyznowate obu kończyn dolnych;

Rozpoznane u powódki obrażenia noszą charakter trwałych.

Aktywność powódki w wyniku doznanych obrażeń uległa zasadniczej zmianie na skutek upośledzenia funkcji narządów, które uległy obrażeniu.

Rokowania co do powrotu sprawności narządów są wątpliwe ze względu na rozległość zmian pourazowych oraz sposób zastosowanego leczenia. Negatywnym trwałym skutkiem wypadku jest usztywnienie odcinka kręgosłup, które w przyszłości może skutkować nasileniem się dolegliwości bólowych oraz postępującego ograniczenia ruchów. W niedalekiej przyszłości mogą pojawić się u powódki wczesne zmiany zwyrodnieniowe stawów.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 150-152, opinia uzupełniająca k. 209-209v)

Po opuszczeniu szpitala w sierpniu 2014 r. powódka przebywała w domu około 3 tygodnie, po czym ponownie wróciła do szpitala. W trakcie pobytu w domu powódka poruszała się za pomocą wózka inwalidzkiego, w tym czasie codziennie przyjmowała leki przeciwbólowe. Do przeważającej części czynności N. G. potrzebna była pomoc osoby trzeciej. Wymieniona sama jadła, jednak każdy posiłek trzeba było jej przygotować i podać. Pomoc osoby trzeciej była niezbędna przy ubieraniu, korzystaniu z toalety, z prysznica. Pomoc powódce w tym czasie zapewniały jej matka i starsza siostra. Matka powódki wzięła dwutygodniowy urlop na poczet opieki nad niepełnoletnią ówczesnie powódką. Do pomocy przy powódce nikt nie był zatrudniony.

(dowód: zeznania świadka E. G. k. 139v, 140, zeznania świadka Ź. G. k. 140, zeznania powódki k. 210-211)

W wyniku wypadku uszkodzeniu uległa odzież powódki: kurtka o wartości 180 zł, trampki o wartości 260 zł, bielizna o wartości 100 zł, spodnie o wartości 200 zł, bluzka o wartości 100 zł.

(dowód: zeznania powódki k. 210-210v, zeznania świadka Ź. G. k. 140)

W okresie od 30 lipca 2014 r. do 30 września 2014 r. powódka wypożyczyła wózek inwalidzki za kwotę 81 zł. Powódka poniosła też koszty w wysokości 711,29 zł na zakup leków i środków medycznych oraz kul łokciowych

(dowód: faktura VAT nr (...) k. 21, umowa wypożyczenia nr (...) k. 26, faktury VAT k. 18-20,22-25)

Po ponownym opuszczeniu szpitala we wrześniu 2014 r. powódka przez pół roku poruszała się o kulach łokciowych. Zalecane było, aby przez pół roku nie obciążała prawej nogi. Powódka przyjmowała leki przeciwbólowe co 2-3 dzień.

(dowód: zeznania powódki k. 210-210v)

Powódka na studniówkę nie chciała założyć sukienki z dekoltem odsłaniającym plecy, na nogi założyła dwie pary grubych rajstop celem ukrycia blizn.

(dowód: zeznania świadka Ź. G. k.140)

Stopień dolegliwości bólowych odczuwanych przez powódkę był znaczny, a zmniejszył się w wyniku postępów w leczeniu. Wykazane w fakturach zakupione leki były zasadne, a ich przyjmowanie przynosiło powódce ulgę w bólu.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 15-152)

W dniu 6 maja 2015 r. N. G. została przyjęta na Oddział Ortopedyczno Urazowy Wojewódzkiego (...) w O. w celu usunięcia zespolenia wewnętrznego –kości udowej/miednicy. Na oddziale tym przebywała do 9 maja 2015 r.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 134)

W chwili obecnej powódka wciąż odczuwa skutki wypadku. W przypadku zmiennej pogody dolegliwości bólowe u powódki nasilają się. N. G. wciąż odczuwa bóle w okolicach lewej strony kręgosłupa, lewego uda i prawej kostki. W chwili obecnej jedną z towarzyszących jej dolegliwości jest drętwienie obu nóg. Po dłuższych zajęciach w szkole, bądź praktykach fryzjerskich odczuwa nasilone bóle kręgosłupa. Aktywność fizyczna powódki od czasu wypadku uległa zmniejszeniu. Powódka nie może pozwolić sobie na wiele aktywności. Podczas brania udziału w imprezach okolicznościowych powódka nie tańczy, siedzi jedynie przy stoliku. W okresie wakacyjnym powódka wstydzi się iść na plażę, a to ze względu na blizny które pozostały po zdarzeniu na jej ciele (blizna na plecach o długości 15 cm, blizna na kolanie, na obu kostkach, cztery blizny na lewym udzie). Powódka do chwili obecnej ma otarcia skóry na udzie, łydce, pośladku i plecach.

(dowód: zeznania powódki k. 210-210v, opinia biegłego k. 15-152, opinia uzupełniająca k. 209-209v)

Dolegliwości bólowe po przebyciu leczenia pojawiają się obecnie u powódki przy przeciążeniu, długim przebywaniu w pozycji stojącej, przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Po tego typu urazach cięża może nieść ze sobą dodatkowe nasilenia bólowe ze strony kręgosłupa z uwagi na odwapnienie uszkodzonych kręgów i fizjologiczne zwiększenie lordozy. Dolegliwości bólowe mogą pojawić się także w trakcie współżycia płciowego. Powódka powinna unikać czynności typu taniec, wyginanie ciała. Aktywność powódki powinna ograniczyć się do dyscyplin umysłowych typu szachy, brydż, z zakresu aktywności fizycznej zalecane jest pływanie.

(dowód: opinia uzupełniająca k. 209-209v)

W momencie wypadku powódka miała skończone (...)lat. Powódka jest uczennicą Technikum (...). Mimo wypadku powódka nie straciła roku szkolnego 2014/2015 r. Nauczyciele w szkole posiadając informacje o przebyciu wypadku powódki traktowali ją w tym roku szkoleniowym ulgowo.

(dowód: zeznania powódki k. 210-210v)

Z tytułu ubezpieczenia szkolnego powódka otrzymała kwotę około 2.300-2.700 zł.

(dowód: zeznania świadka E. G. k. 139v, 140)

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r. M. E. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu polegającego na tym, że: w dniu (...) r. w miejscowości W. gm. J. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...) z niesprawnym układem hamulcowym oraz będąc w stanie nietrzeźwości (badanie o godz. 3:03-0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) podczas włączania się ruchu z lewego pobocza, nie przeprowadziła właściwej obserwacji drogi przed wykonaniem ww manewru, wskutek czego najechała na siedzącą na skarpie po lewej stronie drogi N. G., która dostała się pod koła samochodu, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci: stłuczenia twarzy z sińcem, stłuczenia tułowia z sińcami i otarciami naskórka, złamania trzonów kręgów XII piersiowego i I lędźwiowego kręgosłupa, przy okolicy prawego stawu kolanowego, sińców i otarć naskórka na kończynach dolnych, zwichnięcia prawego stawu biodrowego, złamania trzonu kości udowej lewej oraz złamania kości piszczelowej prawej, następstwem których to obrażeń było naruszenie czynności narządu ruchu i rozstrój zdrowia trwający dłużej (znacznie) niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Zarazem tym samym wyrokiem wymieniona została uznana za winną przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu (...) r. w miejscowości W. gm. J. kierowała w ruchu lądowym na drodze publicznej samochodem

osobowym marki M. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości (badanie o godz. 3:03-0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Sąd wymierzył oskarżonej karę łączną 2 lat pozbawienia wolności warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres lat 5, a także orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres łącznie 6 lat. Zarazem za czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej N. G. kwoty 10.000 zł. Przedmiotowy wyrok uprawomocnił się w dniu 13 lutego 2015 r.

(bezsporne, nadto wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 5 lutego 2015 r. k. 140 oraz zarządzenie z dnia 16 lutego 2015 r. k. 141 - w aktach sprawy SR w Olsztynie VII K 1024/14)

Samochód stanowiący własność M. E. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce.

(bezsporne)

Hamulec roboczy przedmiotowego samochodu w momencie zdarzenia nie był sprawny, a stan techniczny układu hamulcowego przed wypadkiem objawiał się w sposób widoczny (poprzez ubytek płynu w zbiorniku), a także odczuwalny dla kierującego (poprzez fakt, że pedał pod naciskiem praktycznie opierał się o podłogę. Niesprawność hamulca roboczego przed wypadkiem wydłużała drogę hamowania samochodu.

(dowód: opinia techniczna biegłego z zakresu techniki samochodowej k. 37-40 w aktach sprawy SR w Olsztynie VII K 1024/14)

M. E. do chwili obecnej wypłaciła powódce kwotę 8.050 zł.

(dowód: zeznania świadka E. G. k. 139v, 140)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 10 lipca 2014 r. przesyłając druk zgłoszenia szkody, w którym opisała przebieg zdarzenia, obrażenia ciała, fakt przebywania od (...) r. w szpitalu. Powódka wskazała, że domaga się zadośćuczynienia i odszkodowania. Jako zniszczone przedmioty osobiste powódka wskazała: kurtkę o wartości 180 zł, bluzkę z narzutką o wartości 100 zł, spodnie o wartości 200 zł, trampki o wartości 260 zł oraz bieliznę osobistą o wartości 100 zł. Druk zgłoszenia szkody wraz z mailem przewodnim został wysłany w imieniu powódki przez C. R.- aplikanta pełnomocnika reprezentującego powódkę.

(dowód: druk zgłoszenia szkody k. 910, wydruk treści maila k. 27)

W piśmie z dnia 30 lipca 2014 r. pozwana wskazała, że w związku z nie otrzymaniem dokumentacji niezbędnej do ustalenia odpowiedzialności w postaci: notatki policyjnej z miejsca zdarzenia, dokumentacji z postępowania policyjnego/prokuratorowskiego, nie jest możliwa wypłata odszkodowania.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 30 lipca 2014 r. k. 29)

W mailu z dnia 6 sierpnia 2014 r. pełnomocnik powódki przesłał pozwanej dokumentację medyczną dotyczącą zdrowia powódki, jednocześnie dołączając rachunki i faktury za poniesione dotychczas wydatki na leczenie i rehabilitację w kwocie 580,04 zł.

(dowód: e- mail pełnomocnika powódki z dnia 6 sierpnia 2014 r.)

Pismem z dnia 19 sierpnia 2014 r. powódka zwróciła się do pozwanego o zajęcie stanowiska w sprawie o i wydanie decyzji w przedmiocie zgłoszonych roszczeń.

(dowód: pismo pełnomocnika powódki z dnia 19 sierpnia 2014 r. k. 33)

W dniu 26 września 2014 r. pozwana w piśmie skierowanym do powódki poinformowała ją, że odszkodowanie nie może zostać jej przyznane. W uzasadnieniu wskazano, że w toku likwidacji szkody kilkakrotnie zwracano się

do Komendy Miejskiej Policji w O. z prośbą o przedstawienie informacji potwierdzającej powstałą szkodę. Mimo powyższego pozwany nie otrzymał wymaganych dokumentów. Ponadto pozwany wskazał, że nie przedstawiono dowodu osobistego przedstawicielki poszkodowanej oraz jej aktu urodzenia.

(dowód: pismo pozwanej z dnia 26 września 2014 r. k. 34)

Pozew w przedmiotowej sprawie został doręczony pozwanej w dniu 23 lutego 2015 r.

(dowód: potwierdzenie odbioru odpisu pozwu k. 81)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów oraz kserokopii dokumentów w postaci: kart informacyjnych ze szpitala, wydruków e-mail, korespondencji wymienianej między stronami sporu w toku postępowania likwidacyjnego, przedłożonych przez powódkę faktur VAT i umowy wypożyczenia wózka inwalidzkiego oraz na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Olsztynie o sygn. akt VII K. 10-24/14, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron a i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowił także wyrok z dnia 5 lutego 2015 r. wydany w sprawie VII K 1024/14, którego ustaleniami co do popełnienia przestępstwa na mocy art. 11 k.p.c. Sąd był związany.

Za podstawę ustaleń faktycznych przyjęto zeznania powódki i świadków w osobach D. R., P. M., E. G. i Ż. G.. Zeznania ww. osób były jasne, precyzyjne, spójne i spontaniczne.

Sąd nie dał wiary świadkowi M. E. w zakresie w jakim wskazywała ona, że w momencie kiedy doszło do wypadku w samochodzie znajdowała się także jej koleżanka, w zakresie w jakim wskazała, że nie miała możliwości zauważyć pokrzywdzonej gdyż ta leżała przed samochodem, w części w której twierdziła, że powódka była pod wpływem alkoholu w momencie zdarzenia oraz w części, w której próbowała wywodzić, że przed podjęciem jazdy silnik samochodu chodził co najmniej 5 minut. Zeznaniami wymienionej przeczą przede wszystkim zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Świadcowie w osobach: C. B., D. R. już w sprawie karnej wskazywali, że samo zdarzenie trwało chwilę, że niemalże z momentem uruchomienia silnika M. E. ruszyła i chwilę później powódka znalazła się już pod kołami samochodu. Z kolei świadkowie w osobach P. M. i wspomnianej D. R. wskazali, że oprócz M. E. w samochodzie nie było nikogo. Przy tym wszyscy wymieni wyżej podali, iż powódka siedziała w tzw. „kucki”.

Zeznania powódki i wymienionych świadków wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczny ciąg zdarzeń, pozwalając Sądowi na konstatację, że zeznania M. E. są przy tym niewiarygodne. Relacja M. E. ukierunkowana była na umniejszenie swej roli w zdarzeniu, niejako nawet stanowiła próbę przerzucenia odpowiedzialności na powódkę. Argumenty M. E., dotyczące niemożności podjęcia obrony w postępowaniu karnym, nie znajdują przy tym żadnego racjonalnego uzasadnienia. Jak wynika z akt sprawy świadek był reprezentowany w sprawie karnej przez obrońcę. Kara jaka została zaproponowana w ramach postępowania karnego była konsultowana z M. E.. Ponadto z protokołu rozprawy głównej przeprowadzonej przed Sądem Rejonowym w Olsztynie wynika, że ówczesna oskarżona zrozumiała treść aktu oskarżenia i przyznała się do popełnienia zarzucanych jej przestępstw, okazując przy tym skruchę i przeprasząc N. G. za całe zdarzenie. Powyższe w ocenie Sądu w sposób ewidentny świadczy o zrozumieniu zaistniałej sytuacji zarówno faktycznej jak i prawnej w jakiej po zdarzeniu znalazła się świadek M. E..

W toku postępowania nie potwierdził się także zarzut o pozostawianiu przez powódkę w stanie po użyciu alkoholu w momencie zdarzenia. Zwrócić należy uwagę, iż z notatki sporządzonej przez funkcjonariusza policji, który przybył na miejsce zdarzenia (k. 13) wynika, iż lekarz z OIOMu oświadczył, że ze względu na stan zaintubowanej pacjentki nie ma możliwości przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem ASIV i , że zleci przeprowadzenie badania krwi pod kątem zawartości alkoholu etylowego. Taka czynność została zgodnie z deklaracją wykonana, o czym jednoznacznie świadczy podany w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego wynik badania

przeprowadzonego w dniu 8 czerwca 2014 r. (k.12), który określono na 0,00%. Powyższe w sposób jednoznaczny świadczy o nie pozostawaniu przez pozwaną w momencie zdarzenia pod wpływem alkoholu, zresztą zgodnie z jej deklaracją złożoną na rozprawie. Okoliczność ta przesądziła o braku podstaw do przypisania jej przyczynienia się z powodu pozostawania pod wpływem alkoholu, co podnosił pozwany. Fakt, że w karcie medycznych czynności ratunkowych sporządzonym przez zespół ratunkowy zaznaczono wyczuwalny zapach alkoholu z ust, nie podważa tego wyniku. Może to świadczyć o wadliwości rozpoznania, innych przyczynach rozpoznania tego zapachu (np. oblaniu alkoholem przez uciekające przed samochodem osoby itp.). Decydujące znaczenie miało tu badanie szpitalne, które nie wykazało jego obecności. Nawet jeżeli powódka rzeczywiście wypila alkohol to musiało być go tak mało, że nie zostało wykazane w trakcie badania. Nie mogło tym samym zakłócić jej reakcji.

Mając na względzie fakt, że okoliczność na którą przeprowadzenia dowodu żądał pozwany została już udowodniona, Sąd oddalił wniosek pozwanego o zwrócenie się do szpitala o udzielenie informacji na okoliczność czy powódka w dniu 8 czerwca 2014 r. znajdowała się pod wpływem alkoholu (art. 217 § 3 k.p.c.).

Kolejno wskazać należy, że wbrew twierdzeniom M. E., ta mogła zauważyć N. G. w momencie zdarzenia. Powyższe wynika z opinii sporządzonej na potrzeby postępowania karnego przez biegłego ze Stowarzyszenia (...) i (...) z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W przedmiotowej opinii biegły podał, iż nawet gdyby uszkodzona siedząc w kucki znajdowałaby się przy samej masce samochodu, to część jej głowy byłaby widoczna ponad pokrywę komory silnika. Przyjmując zatem za wiarygodną wersję o przebywaniu powódki w pewnej odległości od samochodu, uprawniona jest konstatacja, że w polu widzenia M. E. była znacznie większa część ciała N. G..

W tym miejscu Sąd wskazuje, że w znacznej mierze za wiarygodną uznał ww. opinię sporządzoną w ramach postępowania karnego. Przedmiotowa opinia nie zasługuje na podzielenie jedynie w tym zakresie, w którym biegły w sposób subiektywny i wkraczający już w kwestie oceny wiarygodności uczestników zdarzenia, formułował jej niektóre wnioski. Precyzując, powyższe dotyczy wskazywanej przez biegłego sytuacji, w której D. R. prosiła powódkę o przysunięcie się do niej i założenia, że N. G. nie wykonała prośby koleżanki oraz, że w konsekwencji zachowanie powódki uznać należy za niewłaściwe, nieodpowiedzialne i stanowiące utrudnienie ruchu drogowego. Taka konstatacja jest zdaniem Sądu Okręgowego całkowicie nieuprawniona, albowiem błąd w rozumowaniu tkwi już w etapie założenia, że powódka nie wykonała prośby koleżanki o przysunięcie się do niej. N. G. podczas rozprawy w dniu 24 listopada 2015 r. wskazała, że wykonała prośbę koleżanki i przysunęła się do niej. Logicznie także uzasadniła, że w sytuacji gdy rozmawiała z D. R. nie usiadła obok niej, a naprzeciwko tak aby swoją rozmówczynię widzieć. Dlatego ostatecznie uderzenie samochodem nastąpiło w jej bok, a nie w plecy.

Założenie zatem tkwiące u podstaw ww. konstatacji biegłego wobec jego nieprawidłowości nie mogło w konsekwencji powodować, że wnioski płynące z analizy sytuacji która została przez niego błędnie oznaczona, były w tym zakresie uprawnione.

W tym kontekście Sąd wskazuje, że oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, na okoliczność: czy powódka swoim zachowaniem naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym jeśli tak to jakie, czy powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia a jeżeli tak to w jakim stopniu, czy kierująca pojazdem M. E. miała możliwość uniknięcia zdarzenia. U podstaw decyzji Sądu o oddaleniu ww. wniosku dowodowego legły następujące argumenty.

Po pierwsze Sąd na mocy art. 11 k.p.c. jest związany ustaleniami zawartymi w prawomocnym wyroku karnym. Sąd cywilny związany jest przy tym tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Tymczasem sformułowanie przez pozwanego tezy na okoliczność na

którą miał być przeprowadzony dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadku dotycząca tego czy kierująca pojazdem M. E. miała możliwość uniknięcia zdarzenia, sprowadzałaby się de facto do podważenia prawomocnego już wyroku sądu karnego wydanego w tym przedmiocie. Zważyć bowiem wypada, że gdyby w sprawie karnej ustalono, że M. E. nie miała przy należyтым dochowaniu staranności i właściwej obserwacji drogi, możliwości uniknięcia zdarzenia to swym zachowaniem nie wypełniła by znamion przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., a więc musiałaby zostać uniewinniona. Tak się jednak nie stało. W sytuacji, w której Sąd dysponuje prawomocnym wyrokiem skazującym przeprowadzenie dowodu na tak określoną przez pełnomocnika pozwanego okoliczność byłoby niedopuszczalne.

Po drugie wskazać należy, że skoro związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy, wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207, oraz wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63). Wobec tego również strony w ramach swoich uprawnień procesowych, mogą w sprawie cywilnej podnosić wnioski procesowe zmierzające do zweryfikowania przyczyny zdarzenia, którego dotyczy wyrok sądu karnego. Pozwany zarzucał przyczynienie się powódki do skutków wypadku. Pozwany jednak w tym kontekście nie wskazał precyzyjnie na czym owo przyczynienie się miało polegać. Tymczasem pierwszym z warunków dopuszczenia dowodu z opinii biegłego musi być zaistnienie określonej sytuacji faktycznej którą ten mógłby badać. Jak wskazano, ostatecznie nie potwierdziły się zarzuty kierowane pod adresem powódki, że ta nie przysunęła się do koleżanki, a tylko w tym zaniechaniu biegły w postępowaniu karnym upatrywał niewłaściwego zachowania N. G.. Powódka, jak zaznaczono wyżej, była przecież ostatecznie uderzona w bok. Gdyby się nie przesunęła do koleżanki pojazd najechałby na jej plecy. Powoływanie zatem biegłego w sytuacji gdy wszelkie dowody świadczą o tym, że zachowanie powódki było prawidłowe jest niezasadne, albowiem nie ma ku temu podstaw faktycznych, nie mówiąc już o spełnieniu warunku wykazania, że do ustalenia ww. okoliczności niezbędne byłoby wiadomości specjalne (art. 278 k.p.c.).

Po trzecie zawnioskowany przez pełnomocnika w tym przedmiocie dowód jest sprekludowany (art. 207 § 6 k.p.c.), albowiem został zawarty dopiero w kolejnym piśmie procesowym z dnia 20 maja 2015 (k. 112), w sytuacji gdy pozwany był pouczony o treści ww. artykułu. Kwestia braku informacji po stronie pozwanej o wyroku skazującym jaki zapadł w dniu 5 lutego 2015 r. jest w ocenie Sądu jedynie konsekwencją nienależytego postępowania pozwanej spółki w zakresie dotyczącym weryfikacji zgłoszonej jej przez powódkę szkody i nie może usprawiedliwiać składania przez pozwaną spóźnionych wniosków dowodowych.

Sąd oddalił także wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z rozmowy z M. E., albowiem ww. świadek był słuchany w ramach przedmiotowego postępowania, przy zachowaniu wszelkich gwarancji mu przysługujących i po pouczeniu o odpowiedzialności karnej. Zdaniem Sądu zeznania te są najbardziej miarodajnym źródłem wyrażającym stanowisko M. E. co do zaistniałego zdarzenia i w pełni ukazują jak świadek postrzegala całe zdarzenie. Świadek zeznawała na okoliczność przebiegu zdarzenia, a weryfikacja tych zeznań została przez Sąd dokonana za pomocą innych środków dowodowych, w tym poprzez zeznania powódki i świadków w osobach P. M. i D. R.. W ocenie Sądu nie ma potrzeby przeprowadzania kolejnego dowodu na okoliczności już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.).

Mając na względzie dokonaną wyżej ocenę dowodów, sąd doszedł do przekonania, że M. E. jako posiadacz samoistny pojazdu odpowiada za ruch tego pojazdu na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) - z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy w sytuacji związania Sądu prawomocnym wyrokiem skazującym niewątpliwym jest zaistnienie odpowiedzialności za zdarzenie z dnia (...) r. po stronie M. E., a w konsekwencji po stronie ubezpieczyciela, albowiem samochód stanowiący własność M. E. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce. Podstawą odpowiedzialności pozwanego stanowią zatem przepisy art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Legitymacja bierna pozwanego wynika z art. 822 § 4 k.c. i z art. 19 ust. 1 ww. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Uznając zatem żądanie powódki za usprawiedliwione co do samej zasady, ustalenia wymagała zasadność zgłoszonych przez nią z tego tytułu roszczeń.

W ocenie Sądu na uwzględnienie w całości zasługiwało roszczenie powódki w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia, mającego stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną przez nią w następstwie przedmiotowego wypadku krzywdę.

W tym miejscu przed przystąpieniem do rozważań stricte prawnych w przedmiocie zadośćuczynienia Sąd wskazuje, że w pełni dał wiarę sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. Przedmiotowa opinia jest pełna (udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania), jasna (w sposób zrozumiały wskazuje uzasadnienie wniosków końcowych), a przez to merytorycznie zasadna. Biegły w sposób klarowny opierając się na dokumentacji medycznej wskazał zakres obrażeń i urazów doznanych przez powódkę. Precyzyjnie określił stopnie uszczerbku na zdrowiu powódki, odnosząc je odpowiednio do każdego z powstałych schorzeń, urazów. W tych warunkach, uznając za prawidłowe poszczególne elementy składające się na trafność wniosków opinii biegłego, Sąd podzielił w pełni jej konkluzję.

Wniosków końcowych opinii nie zdołał podważyć pozwany, który skonstruował do opinii zarzuty. I tak kolejno wskazać należy, że całkowicie niezasadny okazał się zarzut dotyczący kwestionowania, faktu iż u powódki doszło do złamania kręgu TH12. Informacja o złamaniu owego kręgu pojawia się w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 23 czerwca 2014 r. (k. 157). Jak podał biegły określenie „laminektomia Th12” oznacza wykonanie zabiegu operacyjnego na tym kręgu, co jednoznacznie świadczy o urazie i przebytym złamaniu, albowiem sztuka medyczna nie pozwala na operowanie kręgu zdrowego. Biegły dodał przy tym, że możliwym było, że przy pierwszym badaniu wykonanym tomografem komputerowym nie wykazano złamania kręgu TH 12 jak jednak wskazano, informacja o jego złamaniu pojawia się w dalszej części dokumentacji medycznej. Pozwany kwestionował także zasadność oszacowanego przez biegłego uszczerbku na zdrowiu powódki podnosząc, że u powódki nie stwierdzono całkowitego zeszywnienia kręgosłupa na odcinku piersiowo-lędźwiowym, ale tylko na odcinku TH 11/L3. Odnosząc się do powyższego biegły wskazał, że usztywnienie na tym odcinku oznacza, że sąsiednie kręgi tj. L4 i TH 10 są także pośrednio usztywnione, albowiem zachodzi na nie szyna. W konsekwencji uznać należy, że usztywnieniem objęty jest cały odcinek lędźwiowo-piersiowy.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie zadośćuczynienia na wstępie podkreślić należy, iż powinno mieć ono przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być bowiem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z

dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się jednak, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, iż podczas ustalania należnego N. G. zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze w szczególności rodzaj doznanych przez nią obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia, skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w życiu codziennym w szkole, w społeczeństwie, czas niezdolności do samodzielnego funkcjonowania, uciążliwości związane z poddawaniem się kolejnym operacjom. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. stwierdził, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 k.c.) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98). Mając na uwadze powyższe Sąd rozpatrując przedmiotową sprawę wziął pod uwagę fakt, iż z urazami, jakich doznała powódka wiązał się znaczny ból i cierpienie. Wskazać należy, że powódka złamała dwa kręgi TH 12 i L1, co wymagało operacyjnego usztywnienia kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego (usztywniono 5 kręgów). Konsekwencją powyższego jest jak już wskazano usztywnienie także pośrednio sąsiadujących kręgów, albowiem mięśnie na tym odcinku kręgosłupa do chwili obecnej jeszcze nie działają. Trzeba zatem za biegłym przyjąć, iż jest to całkowite usztywnienie piersiowo-lędźwiowego odcinka kręgosłupa. Łącznie powódka przeszła w przeciągu bardzo krótkiego czasu aż 5 operacji. Wskazać należy, iż pierwsze 3 operacje tj. laminectomia Th 12 i L1, spondyloza Th 11 – L 3, kolejno zamknięta repozycja złamania kości udowej lewej, a następnie otwarta repozycja kostki przyśrodkowej i zespolenie odłamów śrubą kaniulową i drutem Kirschnera miały miejsce w przeciągu zaledwie 9 dni. Każda z tych operacji z pewnością związana była nie tylko z bólem fizycznym, ale także z obawą o swój stan zdrowia, o powrót do normalności, o możliwość dalszego funkcjonowania. Powódka łącznie spędziła w szpitalu około 12 tygodni, gdzie znaczna część tego pobytu (od 8 czerwca 2014 r. do 1 sierpnia 2014 r.) przypadła na okres wakacyjny.

Powódka po wyjściu ze szpitala w sierpniu 2014 r. przez trzy tygodnie poruszała się tylko na wózku inwalidzkim, co oznacza, że w znacznej mierze była pozbawiona możliwości swobodnego przemieszczania się. Z pewnością powyższe dla powódki, dotychczas sprawnej fizycznie osoby, musiało stanowić znaczne utrudnienie w codziennej egzystencji. Tym bardziej, że powódka była niemalże całkowicie zależna w tym okresie od osób trzecich. To mama lub siostra przygotowywały jej jedzenie, pomagały się jej kąpać, (jak wskazała N. G.- istniała potrzeba aby sadzano ją pod prysznic, gdyż sama nie była w stanie owej czynności wykonać). Z pewnością powódka potrzebowała także pomocy przy załatwianiu swoich potrzeb fizjologicznych, co dla nastolatki musiało być po prostu krępujące i przytłaczające.

Sytuacja, w której młody człowiek raptownie zostaje pozbawiony możliwości wykonywania podstawowych czynności dnia codziennego, nie mówiąc już o kwestii pozbawienia powódki możliwości wyjścia z domu ze względu na jej stan zdrowia przez okres co najmniej kilku miesięcy, musi być traumatycznym przeżyciem. Sam fakt bycia zależnym niemalże w każdym aspekcie swej egzystencji jest dla dojrzewającej dziewczyny czymś nienaturalnym. Bez wątplenia bowiem po wypadku z dnia (...) r. życie powódki zmieniło się o 180 stopni. N. G. de facto przez okres kilku miesięcy musiała zaprzestać normalnego funkcjonowania, zrezygnować z dotychczasowego trybu życia, ze spotkań towarzyskich, ze spędzania czasu z przyjaciółmi, a przede wszystkim ze swobody jaka w tym wieku jest dla nastolatków tak ważna i pożądana. Sytuacja, w której to rodzic musi pomagać niemalże na każdym kroku swojemu prawie dorosłemu już dziecku, w której człowiek przestaje niejako być dysponentem swego czasu, w której jest uzależniony od pomocy innych, jest daleka od normalności. Dodatkowo powódka w okresie pierwszych kilku miesięcy po wypadku przyjmowała codziennie środki przeciwbólowe, co trwało do września 2014 r. Częstotliwość przyjmowania leków z

czasem się zmniejszała, z tym, że w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych powódka przyjmuje je codziennie.

Dyskomfort powódki związany z wypadkiem był z pewnością największy w czasie kiedy przebywała ona w szpitalu, a następnie w domu w sytuacji gdy poruszała się na wózku inwalidzkim i była zależna od innych osób. Po opuszczeniu szpitala we wrześniu 2014 r. powódka mimo, iż nie musiała już poruszać się za pomocą wózka inwalidzkiego, to wciąż zakres jej ruchów i samodzielności był znacznie ograniczony, albowiem poruszała się za pomocą dwóch kul łokciowych z zaleceniem aby przez następne pół roku nie obciążać prawej nogi. Z pewnością sama możliwość bardziej swobodnego poruszania się musiała wpłynąć nieco kojąco na odczuwaną przez powódkę krzywdę, tym nie mniej nie można kwestii tej przeceniać. Zauważyć bowiem należy, że jak sama wskazała powódka, wciąż potrzebowała pomocy przy myciu, trzeba było przygotować jej posiłki. Oczywistym jest, że w sytuacji gdy powódka musiała poruszać się za pomocą dwóch kul, niemożliwym było przeniesienie przez nią jakichkolwiek przedmiotów, w tym przykładowo kubka z herbatą. Z oczywistych względów też można mówić o wciąż znacznych ograniczeniach ruchowych, fizycznych powódki. Krzywdą powódki w tym aspekcie było ograniczenie ruchów i wykonywania czynności życia codziennego.

Kolejno wskazać należy, iż w ocenie Sądu sam fakt posiadania obecnie przez powódkę usztywnienia kręgosłupa, tj. fakt, że w jej ciele tkwi kawałek metalu, który ma do dzisiaj i prawdopodobnie pozostanie w jej ciele do końca życia, musi być znacznym obciążeniem psychicznym i wpływać na skalę odczuwanego przez powódkę cierpienie psychicznego.

Zdarzenie z dnia (...) r. wiązało się dla powódki z bólem fizycznym, ale również psychicznym, wszakże została ona wyłączona od dotychczasowej egzystencji na okres niemalże roku. W tym czasie musiała wykonywać ćwiczenia, skutecznie zalecaną jej rehabilitację, trzykrotnie przebywać w szpitalu, ograniczyć w jakiś sposób uczęszczanie do szkoły, życie towarzyskie. Niewątpliwie taka zmiana organizacji dnia codziennego była uciążliwa na dłuższą metę.

O skali doznanego przez powódkę urazu świadczy stwierdzony 55 % trwały uszczerbek na zdrowiu, który także ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Miarodajnym dowodem stanowiącym o stopniu stałego uszczerbku na zdrowiu powódki jest opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. Jak wspomniano w ocenie Sądu, opinia ta jest pełna i jasna, a przez to merytorycznie zasadna. Dodatkowo w tym miejscu wskazać należy, że biegły przy ustalaniu stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki kierował się tabelą, stanowiącą załącznik do obowiązującego w tej mierze rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974 ze zm.). W tych warunkach, uznając za prawidłowe poszczególne elementy składające się na trafność wniosków opinii biegłego, Sąd podzielił w pełni jej konkluzję.

Wskazać należy, iż przesłanka stałego uszczerbku na zdrowiu nie jest oczywiście decydująca i trzeba ją rozważać w świetle innych okoliczności danej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/05). Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę na pomocniczy charakter procentowo określonego uszczerbku na zdrowiu przy ustalaniu rozmiaru zadośćuczynienia. W przywołanym orzeczeniu stwierdzono nawet, że należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05). Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 1974 roku, II CR 123/74 wskazał, iż stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się powódki, i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji także niemożnością uczęszczania do szkoły, prowadzenia dotychczasowego życia towarzyskiego i uprawiania sportów.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia sąd nie mógł pominąć zaistniałego zeszpecenia górnych i dolnych części ciała powódki na skutek przeprowadzonych operacji, w postaci blizn. W czasach kiedy dominuje kult ciała, kwestia

wyglądu zewnętrznego jest nadzwyczaj ważna. Kwestia ta przybiera na wadze w sytuacji gdy dotyczy osoby młodej (zaledwie 18 letniej dziewczyny). Powódka sama wskazała, że po prostu wstydzi się blizn jakie ma na ciele. Z tego też względu przykładowo w upalne dni nie chce korzystać z uroków pogody, albowiem nie chce ubierać stroju kąpielowego. Sąd mając bezpośredni kontakt z powódką podczas rozprawy dostrzegł, iż w powódce niemałe emocje wzbudzają kwestie dotyczące estetyki jej ciała. Powyższe jest, zdaniem Sądu, ze wszech miar zrozumiałe.

Nie bez wpływu na ocenę rozmiaru krzywdy jakiego doznała powódka, a w konsekwencji zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia pozostał fakt, że powódka do chwili obecnej odczuwa fizyczne dolegliwości stanowiące konsekwencje przebytego urazu zarówno w zakresie psychicznym jak i fizycznym. Emocjonalna relacja powódki dotycząca i samego zdarzenia jak i opisywanego przez nią dyskomfortu związanego z przebyłym urazem i następstw wypadku jest w ocenie Sądu szczerą i spontaniczną, a w konsekwencji wiarygodną. Powódka podała, że wciąż odczuwa bóle, zwłaszcza w sytuacji kiedy przez dłuższy czas znajduje się w jednej pozycji. Ograniczenie spowodowane doznany urazem powódka odczuwa przykładowo kiedy na praktykach w technikum fryzjerskim wykonuje dłuższe czynności stojąc. Kwestię pojawiania się dolegliwości bólowych u powódki potwierdził zresztą w opinii uzupełniającej biegły z zakresu chirurgii i ortopedii wskazując, że dolegliwości bólowe powódki pojawiają się najczęściej po przeciążeniu, długim staniu, przy zaistnieniu niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Konsekwencją przebytego u powódki urazu jest także niemożność uprawiania przez nią szeroko rozumianej aktywności fizycznej. Wymieniona może jedynie brać udział w aktywnościach stricte fizycznych, które nie powodują obciążenia jej kręgosłupa, takich jak pływanie. Bez przeszkód może za to korzystać z aktywności intelektualnych takich jak brydż, szachy. Powódka niejako zatem została pozbawiona możliwości kontynuowania czy wręcz poznania, spróbowania innych aktywności fizycznych, i nie chodzi w tym zakresie o kwestie uprawiania sportów ekstremalnych, ale zwykłego przykładowo korzystania ze sportów zimowych takich jak np. narty czy snowboard.

Całokształt ujawnionych u powódki schorzeń i dolegliwości z pewnością zrodził u niej przekonanie, iż musi ona po prostu uważać, zwracać większą uwagę na to co i jak robi. Powódka z tyłu głowy przez długi czas będzie miała myśl o przebyłym urazie i jego konsekwencjach. Wyrazem powyższego jest chociażby relacja powódki dotycząca jej aktywności po przebyłym urazie, gdzie N. G. wskazała, że nie może sobie pozwolić na to co wcześniej, a także że idąc na spotkanie towarzyskie spędzi ten czas „przy stoliku” bo nie może sobie pozwolić na tańczenie.

Dodatkowo w kontekście dolegliwości jakie odczuwa powódka wskazać należy, na możliwość pojawienia się dolegliwości bólowych w przypadku podjęcia przez powódkę współżycia seksualnego. Z pewnością dla osoby, która dopiero wkracza lub wkroczy w tą dziedzinę życia powyższy fakt może rodzić niepokój i strach, wywoływać zaniżoną samoocenę, co przekłada się dodatkowo na odczuwaną przez powódkę krzywdę.

Niewątpliwie wreszcie sam wypadek był dla powódki traumatycznym przeżyciem, które potęgował ból fizyczny oraz pobyt w szpitalu. Na fakt, iż pogorszeniu uległa kondycja psychiczna N. G. wskazują zeznania jej siostry, która stwierdziła, że powódka była załamana po przebyłym wypadku, gdyż widziała jakie poniosła obrażenia.

Bardzo istotną okoliczność przy wyważeniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia stanowi wspomniany już młody wiek powódki. Wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, iż ma on poważne znaczenie rzutujące na rozmiar krzywdy (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1961 roku II CR 804/60 OSPiKA 1962/6/155 oraz z dnia 4 czerwca 1968 roku I PR 175/68 OSNCP 1969/2/37). Logiczne jest, iż osoba młoda, energiczna i pełna życia w większym stopniu odczuwa negatywne skutki unieruchomienia, niż osoba która nie jest już tak aktywna. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku stwierdzając, iż utrata zdolności samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, niż u człowieka w wieku dojrzałym, czy wręcz podeszłym. Głębsze będzie poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa, będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z wcześniejszą niepełnosprawnością (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku III CK 392/04 Lex 177203).

Mając na uwadze przedstawione powyżej rozważania oraz uznając, że wysokość zadośćuczynienia powinna być wypadkową szeregu okoliczności, w tym także doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd ocenił, że żądana kwota 100.000 złotych z tytułu należnego jej zadośćuczynienia, nie jest zawyżona i pozostaje w adekwatnych granicach do odniesionej krzywdy.

Ustalone w powyższej wysokości zadośćuczynienie, w ocenie Sądu, jest należycie wyważone i pozostaje w odpowiednim stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa oraz poniesionej przez powódki szkody niemajątkowej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, II CR 94/85). Zadośćuczynienie powinno być godziwe. Zdrowie jest szczególnym dobrem i pieniądze w żaden sposób go nie zrekompensują.

Wskazać należy dodatkowo, iż wypłacone dotychczas powódce kwoty z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia szkolnego (tj. ok. 2.700 zł), czy też kwota 8.000 zł wypłacona przez sprawczynię wypadku w żadnej mierze nie mogły zrekompensować powódce poczucia krzywdy.

W ocenie Sądu zważywszy na rozmiary cierpień powódki i w istocie zrujnowanie jej dotychczasowego życia oraz perspektyw, kwota żądana i otrzymane już świadczenia i tak pozostają w dolnej granicy sum których powódka mogłaby się domagać z tego tytułu. Tak więc nawet przy przyjęciu hipotetycznego zadośćuczynienia (do czego nie ma w ocenie Sądu podstaw) przyznana ostatecznie kwota i tak nie byłaby niższa.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. z art. 822 § 4 k.c. i z art. 19 ust. 1 ww. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 445 § 1 k.c. w pkt I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na kwotę zasądzoną w pkt I wyroku roszczenia złożyła się także suma 1.632,29 zł zasądzona tytułem odszkodowania. Na powyższą kwotę składają się: kwota 840 zł tytułem odszkodowania za zniszczone w wyniku wypadku rzeczy powódki, tj. kurtkę o wartości 180 zł, bluzkę z narzutką o wartości 100 zł, spodni o wartości 200 zł, butów o wartości 260 zł i bielizny o wartości 100 zł. Jak zeznała powódka rzeczy te uległy zniszczeniu podczas zdarzenia z dnia (...) r. Wskazała przy tym, że były to niemalże rzeczy nowe, stąd tak określono ich wartość. Sąd powyższe wyjaśnienia uznał za wiarygodne, tym bardziej, że okoliczność tą potwierdziła siostra powódki.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwało żądanie powódki dotyczące zasądzenia kwoty 792,29 złotych tytułem odszkodowania za wydatki na leki, wypożyczenie wózka inwalidzkiego i zakup kul. Podstawę prawną żądania powódki o zwrot kosztów leczenia stanowił art. 444 § 1 zd. pierwsze k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Z treści cytowanego powyżej przepisu wynika, że przewidziane w nim odszkodowanie obejmuje wszelki wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Mając na uwadze, że powódka po pierwszym wyjściu ze szpitala musiała przebywać na wózku inwalidzkim, poniesienie przez nią kosztów na jego wypożyczenie (81 zł) na okres dwóch miesięcy, licząc od dnia 31 lipca 2014 r. było jak najbardziej uzasadnione.

Także mając na uwadze fakt, że powódka po ponownym wyjściu ze szpitala we wrześniu 2014 r. nadal wymagała leczenia, rehabilitacji, ze wskazaniem, że ma używać kul łokciowych nieobciążając prawej nogi, należało uznać, że poniesione przez nią wydatki na zakup kul (kwota 72 zł) były konieczne.

Zdaniem Sądu także powódka co do zasady miała prawo domagać się od pozwanego odszkodowania za poniesione przez nią koszty wykupu leków i środków medycznych. Rodzaj uszkodzeń ciała, ich zakres jak i czas trwania leczenia uzasadniały w ocenie Sądu zakup ww. rzeczy, co zresztą znalazło wyraz w opinii biegłego, który wskazał, że wykazane w przedłożonych przez powódkę fakturach zakupione leki były zasadne i przynosiły ulgę w cierpieniu.

Mając na względzie powyższe Sąd zasądził kwotę 1. 632,29 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 444 § 1 k.c. art. 822 § 4 k.c. i z art. 19 ust. 1 ww. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych pkt I wyroku.

Odnośnie dochodzonych przez powódkę odsetek od zasądzonej na jej rzecz kwoty zadośćuczynienia stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 817 § 1 k.c. oraz zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwany otrzymał zgłoszenie szkody w dniu 10 lipca 2014 r. W zgłoszeniu tym wskazano, że powódka domaga się odszkodowania w kwocie 840 zł za zniszczone ubrania, a także żąda przyznania jej zadośćuczynienia. Przy tym powódka w sposób dość precyzyjny, jak na tamtą chwilę opisała powstałe u niej obrażenia i konsekwencje zdarzenia z dnia (...) r.

Podkreślenia wymaga, że ciężar prowadzenia postępowania likwidacyjnego spoczywa na zakładzie ubezpieczeń, który jest podmiotem profesjonalnym i jako taki winien był przeprowadzić własne postępowanie w celu ustalenia czy zaistniała podstawa jego odpowiedzialności oraz w celu ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Zakład taki obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. W tym miejscu podkreślić trzeba, że każdemu zakładowi ubezpieczeń jako profesjonalistom mającemu odpowiednie doświadczenie w swojej branży, dysponującemu fachową obsługą oraz łatwiejszym dostępem do opinii rzeczoznawców i innych specjalistów w danej dziedzinie, stawia się wymóg przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego starannie i bez nieuzasadnionej zwłoki oraz z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). W wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: "Ratio legis art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...), podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania". Sąd Najwyższy w wyroku z 18 listopada 2009 r. II CSK 257/09 wskazał, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością.

Pozwany nie wykazał okoliczności mogących uniemożliwić mu ustalenie we własnym zakresie zakresu krzywdy powódki, a to na nim stosownie do treści art. 6 kc spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Co więcej, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozwany oprócz wysłania czterech wniosków do Komendy Miejskiej Policji w O. z prośbą o udostępnienie informacji w przedmiocie zdarzenia, nie podjął żadnych innych czynności aby zweryfikować stanowisko zarówno powódki jak i ubezpieczonej M. E. w zakresie dotyczącym podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. Pozwany nie skonfrontował nawet dwóch sprzecznych stanowisk, przyjmując relację o przebiegu zdarzenia przedstawioną przez M. E. za jedynie słuszną i biernie czekał na rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie. Podkreślić także należy, że odpowiedzialność M. E., która jako posiadacz ubezpieczyła pojazd od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oparta była od początku o zasadę ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Przy takiej podstawie, istnienie odpowiedzialności posiadacza samoistnego jest niezależne od winy sprawcy. Odpowiedzialność sprawcy ma zatem charakter obiektywny - dla jej ustalenia wystarczy wskazanie, że powstała szkoda i że pozostaje ona w zwykłym związku przyczynowo-skutkowym z ruchem pojazdu (art. 361 k.c.). Nie znajduje zatem usprawiedliwienia opóźnienie w zapłacie należnych powódce świadczeń z powołaniem się na rozstrzygnięcie sądu karnego.

Podkreślić jednocześnie trzeba, że aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości, iż wymagalność roszczenia - zadośćuczynienia z artykułu 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doreczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo

odpisu pozwu. Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest bowiem zobowiązaniem, co do zasady (mając jednak na względzie rygory i terminy zawarte w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych) o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.09.1970 r., OSNCP 1971,poz. 103). Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec strony pozwanej.

Mając na względzie powyższe należało uwzględnić żądanie odsetkowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia 11 sierpnia 2014 r. r. (zgodnie z żądaniem pozwu), a to na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Dodatkowo wskazać należy, iż już w druku zgłoszenia szkody powódka określiła, że wartość zniszczonych podczas zdarzenia rzeczy wynosi 840 zł i zażądała zwrotu wymienionej kwoty. Z kolei w e-mailu z dnia 6 sierpnia 2014 r. pełnomocnik powódki przesyłając pozwanemu kolejne dokumenty związane z leczeniem N. G. wysłała także rachunki i faktury dokumentujące poniesione na ten dzień wydatki na kwotę 580,04 zł. Stąd uznając, że pozwany był w opóźnieniu co do łącznej kwoty 1.420,04 zł (840+580,04 zł), Sąd także od tej kwoty zasądził odsetki od dnia 11 sierpnia 2014 r., a to na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Na sumę poniesionych przez powódkę wydatków związanych z zakupem leków złożyła się także kwota 212,25 zł, której zasądzenia powódka żądała wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Sąd weryfikując przedłożone przez strony dokumenty, doszedł do przekonania, że zgłoszenie żądania przedmiotowej kwoty doszło do wiadomości pozwanego dopiero z dniem doręczenia mu odpisu pozwu. Odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 23 lutego 2015 r. (k. 81), stąd Sąd uznał, że pozwany był w opóźnieniu w zapłacie ww. kwoty od dnia 24 lutego 2015 r. (art. 481 § 1 i 2 k.c.)

W pozostałym zakresie powództwo o roszczenie odsetkowe z wyżej powołanych względów zostało oddalone wobec nie spełnienia przesłanki pozostawania pozwanego w opóźnieniu (art. 481 § 1 k.c.) – pkt II wyroku.

Powódka domagała się także zapłaty kwoty 3.380 zł z tytułu kosztów opieki jakie poniosła za okres od 9 czerwca 2014 r. do 31 lipca 2014 r. oraz od 26 sierpnia do 18 września 2014 r. Jak wskazała opiekę w tym czasie sprawowały nad nią mama i siostra. Powódka przy tym nie wykazała, aby wyżej wymienione w czasie sprawowania nad nią opieki korzystały z urlopów bezpłatnych czy też aby nie uzyskały za ten czas należnego im wynagrodzenia, kosztem sprawowania nad powódką opieki. Ponadto w okresie od 9 czerwca 2014 r. do 31 lipca 2014 r. powódka była hospitalizowana i to szpital w głównej mierze jako podmiot leczniczy zapewniał i sprawował nad nią opiekę. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota dochodzona przez powódkę jest częścią żądania odszkodowawczego albowiem stanowić może koszt leczenia określony w art. 444 § 1 k.c. Odszkodowawczy charakter tego żądania wymaga udowodnienia, iż koszty związane z opieką zostały rzeczywiście poniesione. Inaczej mówiąc powódka winna była wykazać, że w jej majątku lub majątku osób sprawujących nad nią opiekę powstał uszczerbek majątkowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 474/06). Mimo ciężącego na powódce w tym zakresie ciężarowi dowodu, ta nie sprostała powyższemu, stąd na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. Sąd powództwo w tym zakresie oddalił jako nieudowodnione (pkt II wyroku).

Sąd oddalił także powództwo w zakresie żądania powódki dotyczącego ustalenia odpowiedzialności pozwanej spółki na przyszłość z tytułu następstw wypadku, jakiemu powódka uległa w dniu (...) r. W ocenie Sądu nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powódki interesu prawnego. Zadośćuczynienie jest tego rodzaju świadczeniem, które obejmuje swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. Tymczasem, jak wynika z niekwestionowanej przez powódkę opinii sporządzonej w przedmiotowej sprawie przez biegłego, w związku z przedmiotowym zdarzeniem u powódki już na tym etapie można było ustalić trwałe uszczerbek na zdrowiu na 55 %. Przy tym powódka reprezentowana przez profesjonalnego

pełnomocnika w zakresie dotyczącym wykazania interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wykazała nikłą inicjatywę dowodową. W tym zakresie bowiem powódka ograniczyła się do wskazania w treści pozwu stanowiska judykatury.

Ponadto w ocenie Sądu interes prawny, (jaki wymagany jest przy żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość) powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie. Potrzeba wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Tymczasem zdaniem Sądu same ewentualne trudności dowodowe w przyszłym procesie, jakkolwiek mogą się pojawić, nie stanowią o interesie prawnym, lecz o interesie faktycznym polegającym na zniweczeniu spoczywającego na powódce ciężaru procesowym.

Poza tym w ocenie Sądu I instancji nawet ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie zwalnia poszkodowanej z wykazania związku przyczynowego pomiędzy określonym uszczerbkiem (np. ujawnioną dolegliwością) a zdarzeniem skutkującym odpowiedzialnością pozwanego. Samą zaś zasadę, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z (...) r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie (art. 365 § 1 k.p.c.).

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r. sygn. akt I A Ca 594/12, trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powódka dysponowałaby bądź nie dysponowałaby wyrokiem ustalającym, jej sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązana będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany.

Co więcej w sytuacji gdy treścią art. 442¹ § 2 k.c. wydłużono termin przedawnienia roszczeń osoby poszkodowanej w stosunku do sprawcy szkody, jak i osoby zobowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej cudzym czynem niedozwolonym, będącym zbrodnią lub występkiem - do lat 20 licząc od dnia popełnienia przestępstwa, nieaktualnym jest argument o istnieniu interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oparty o kwestie przedawnienia w takiej sytuacji. W przypadku wystąpienia "nowej" szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 20 lat od popełnienia przestępstwa dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 2 k.c.). Jeśli zatem powódce przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Mając na względzie powyższe uznając, iż nie została wykazana przesłanka określona w treści art. 189 k.p.c. Sąd powództwo w tym zakresie oddalił (pkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do treści art. 100 zdanie drugie k.p.c., uznając, iż powódka uległa jedynie co do nieznaczej części swego żądania (tj. w zakresie należności głównej co do kwoty 3.380 zł – co stanowi zaledwie 3,22 % wartości całego żądania oraz nieznacznie w zakresie odsetek). Na koszty procesu poniesione przez powodów składają się: kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej za udzielenie pełnomocnictwa, kwota 3.600 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, kwota 800 zł (k. 76) uiszczona tytułem części opłaty od pozwu oraz kwota 800 zł (k.146) stanowiąca wydatek powódki poniesiony jako zaliczka wpłacona na poczet opinii biegłego (łącznie 5.217 zł) – pkt III wyroku.

Jeżeli chodzi o rozliczenie nieuiszczonych kosztów sądowych, za podstawę rozstrzygnięcia przyjęto art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. zdanie drugie, uwzględniając konsekwentnie fakt, że powódka uległa tylko co do nieznaczej części żądania. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 4.451 zł, od której uiszczenia powódka została zwolniona oraz wydatek na opinię biegłego poniesiony tymczasowo przez Skarb Państwa w kwocie 749,80 zł, tj. łącznie 5.200,80 zł (pkt IV wyroku).